

**Wojciech Kuska**

ORCID: 0000-0003-4556-5163

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

## **Leksyka branży szklarskiej w *Słowniku języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego (próba badawcza)**

Lexis of the glass industry in the *Dictionary of the Polish Language*  
by Samuel Bogumił Linde (research sample)

### **Streszczenie**

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie wyników sondażowej, częściowej kwerendy w zakresie leksyki o charakterze profesjolektu szklarskiego, zawartej w tomach 1. i 5. *Słownika Języka Polskiego* autorstwa Samuela Bogumiła Lindego. Niniejsze opracowanie ma charakter ułamkowy, który ma odpowiedzieć na pytanie o ewentualną zasadność dalszych, wnikliwszych badań, obejmujących również etymologię leksyki szklarskiej. Za leksykę szklarską w niniejszym opracowaniu przyjmujemy słownictwo dotyczące szeroko pojętej produkcji szkła: od minerałów, z których się je wyrabia, przez osoby wykonujące proces, miejsce, narzędzia wytapiania po powstające półprodukty i produkty.

**Słowa kluczowe:** profesjolekt, język zawodowy, szkło, słownik Lindego

### **Abstract**

The aim of this study is to present the results of a partial search of the glass professional vocabulary in volumes 1 and 5 of the *Dictionary of the Polish Language* by Samuel Bogumił Linde. This study is of a partial nature, intended to answer the question about the possible validity of further research, also covering the etymology of the glass lexis. In this study, the glass vocabulary is the vocabulary related to the broadly understood production of glass: from the minerals from which it is made, through the people performing the process, place, melting tools, to the resulting semi-finished products and products.

**Keywords:** professional language, professional language, glass, Linde's dictionary

Technologia pozyskiwania szkła i jego wykorzystywania do produkcji wyrobów datowana jest na kilka tysięcy lat. Wiek najstarszych odnalezionych na Dalekim Wschodzie przedmiotów – których szkło jest składową – oceniany jest na 9000 lat<sup>1</sup>. Stanowi element pokrywający gliniane naczynia, w wyniku – zapewne przypadkowego – dostania się piasku na ich powierzchnię przed procesem wypalenia.

Uznaje się, iż pierwszymi miejscami, gdzie powstały ośrodki szklarstwa były Egipt i Babilonia, a najstarszymi szklanymi przedmiotami – paciorki znalezione w miejscowości Ur (2450 p.n.e.). W starożytności ważnym ośrodkiem szklarskim był również Rzym, którego mieszkańcy w 2. poł. I w. n.e. otrzymywali szkło przezroczyste, wykorzystywane do produkcji szyb i naczyń<sup>2</sup>.

Pierwsza piśmienna wzmianka o polskiej hucie szkła pochodzi z XIV wieku, znajdowała się ona w Poznaniu w 1310 r. Należy jednak zaznaczyć, iż najstarszy szklany przedmiot znaleziony w Polsce – datowany na X-XI wiek – odkryto w Wolinie, zaś na pozostałości pierwszego zakładu szklarskiego archeolodzy natknęli się w Kruszwicy (XII-XIII w.)<sup>3</sup>.

Andrzej Wyrobisz zwrócił uwagę na rozwój szklarstwa wynikający ze zmian w budownictwie i podnoszenia się kultury materialnej<sup>4</sup>. W drugiej połowie XIII w. obok elementów architektury gotyckiej, charakteryzującej się niewielkimi oknami, w Polsce zaczęły postawać ratusze i zamki z wielkopołaciowymi otworami okiennymi. Umieszczano w nich witraże i szyby jednolite, które były mniej kosztowne. Zapotrzebowanie na szkło spowodowało rozwój hut produkujących ten materiał. Opisując rozmieszczenie hut wielkopolskich, małopolskich oraz położonych w innych częściach Rzeczypospolitej (gdańskich, ruskich i litewskich), A. Wyrobisz zwrócił uwagę na materiał toponomastyczny, który na zasadzie skojarzeń może sugerować, iż wybranych miejscowościach funkcjonowały takie zakłady, np. „Szlanna, Szklanów, Szklarka, Szklarki, Szklarnia, Szklary, Szkleniec, a następnie: Huta, Stara Huta, Nowa

<sup>1</sup> Informacja pochodzi z portalu Związku Pracodawców „Polskie Szkło”, zrzeszającego 22 producentów szkła w Polsce. Misją organizacji jest „reprezentowanie i ochrona praw zrzeszonych w nim firm branży szklarskiej. Jego najważniejsze zadania to: działanie na rzecz zachowania pozycji konkurencyjnej polskiego hutnictwa szkła, podejmowanie działań na rzecz integracji i promocji branży, współpraca z działającymi w hutach szkła związkami zawodowymi - prowadzenie dialogu społecznego, przygotowywanie i prezentowanie opinii branży, propagowanie nowoczesnych rozwiązań w ochronie środowiska, pomaganie hutom w zakresie problematyki środowiskowej, opiniowanie aktów prawnych i wnioskowanie o zmiany legislacyjne”; [http://www.polish-glass.pl/?menubok=oszkle&page=oszkle\\_historia](http://www.polish-glass.pl/?menubok=oszkle&page=oszkle_historia); oraz [http://www.polish-glass.pl/?menubok=onas&page=onas\\_misja](http://www.polish-glass.pl/?menubok=onas&page=onas_misja) [dostęp: 24.03.2024].

<sup>2</sup> <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3983073> [dostęp: 24.03.2024].

<sup>3</sup> O interesującym znalezisku archeologicznym w dawnym kruszwickim grodzie – jego domniemanym pochodzeniu, budowie i składzie chemicznym – pisała kilka lat temu Joanna Sawicka, *Wczesno-średniowieczny szklany paciork z Kruszwicy*, „Slavia Antiqua” LXII (2021), s. 217-232.

<sup>4</sup> A. Wyrobisz, *Szkło w Polsce od XIV do XVII wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968, s. 107-169. W tej części swej pracy autor pisze o wyrobie szkła w podziale na asortymenty: I. *Szkło okienne*; II. *Szkło stołowe*; III. *Szkło apteczne i laboratoryjne*; IV. *Szkło optyczne*; V. *Zwierciadła, latarnie, ozdoby szklane i inne przedmioty ze szkła*; VI. *Produkcja szkła a rozpowszechnienie wyrobów szklanych*.

Huta, Huta Kryształowa, Hutki lub Chutki, Huciska, Hucisko lub Chucisko, Szklanna Huta”<sup>5</sup> i inne. Z kolei Wiesława Szydek opisuje skrótowo historię nazwisk o szklarskiej, hutniczej proveniencji – niemieckich i spolszczonych - oraz dowodzi, iż na ich podstawie można w przybliżeniu odtworzyć wędrówkę szkła w naszej części Europy<sup>6</sup>.

Huty szklane istniały również w niedalekiej odległości od niemieckiego Landsberga an der Warthe, czyli powojennego Gorzowa Wielkopolskiego. Najsłynniejszą była fabryka w Tarnowie k. Lubiszyna założona w 1707 r. Wykonując królewskie zamówienie w 1749 r., produkowała 200 skrzyń szkła okiennego na królewskie budowy i 100 skrzyń na budowy berlińskie. Pracowało w niej 78 robotników. Wojna siedmioletnia (1756-1763) przerwała rozwój huty, a wojska rosyjskie zniszczyły jej urządzenia<sup>7</sup>.

Kolejna huta działała we wsi Łośno w gminie Kłodawa. W materiałach Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Lubuskiego odnaleźć można informację o tym, iż została ona zbudowana w 1746 roku<sup>8</sup>, zaś Starostwo Powiatowe w Gorzowie Wielkopolskim donosi, iż 10 lat później hutę spaliły wojska rosyjskie. Ostatecznie zamknięto ją w 1788 roku i jedyną pamiątką po jej istnieniu był do końca lat 80. XX w. zabytkowy budynek biurowy<sup>9</sup>. Zapis o hucie znajduje się w spisie stanowisk archeologicznych gminy Kłodawa. W *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kłodawa* pod pozycjami 2. i 119. znajduje się zapis *huta szkła*<sup>10</sup>, opatrzony odnośnikiem chronologicznym nowożytność<sup>11</sup>.

Mimo rosnącej liczby hut szklanych szkło wciąż nie było materiałem popularnym, zwłaszcza jako materiał, z którego wytwarzano naczynia – mogły sobie na nie pozwolić tylko zamożniejsze domy. Jak pisał Jan Stanisław Bystróż:

Starzy Sarmaci niechętnie patrzyli na fajanse, oburzali się na marnotrawstwo szkła; można sobie wyobrazić, że przy podochoconym nastroju biesiad tłuczono talerzy i kielichów bardzo dużo. [...] Stylowi szlacheckiemu dogadzało jednak szkło, na którym najłatwiej można było demonstrować zamożność i pogardę dla dóbr doczesnych; płacono więc za szklane kielichy i tłuczono je przy zabawie, przez nieuwagę, nawet i przy wielkich

<sup>5</sup> Ibidem, s. 45.

<sup>6</sup> W. Szydek, *Szklarski krzyż. Historia hutników szkła. Życie polskich szklarzy*, Kraków 2022, s. 24-33.

<sup>7</sup> W materiałach gminy Lubiszyn czytamy: „Zakład ten już nigdy nie osiągnął dawnej świetności i ostatecznie hutę zamknięto w 1809 r. Huta należała do rodziny Zimmermann, zaś wspomniany na początku XIX w. folwark czynszowy wraz ze smolarnią stanowił własność urzędu domeny w Mironicach. Lubiszyn powstał na początku XIX w. z przyfabrycznej osady. Kolonię „Tornowsche Hütte” zamieszkiwało 40 komorników, kowal i karczmarz. W 1813 r. podhucniczy folwark rozparcelowano między chłopów”; <https://www.lubiszyn.pl/asp/lubiszyn,211,,1> [dostęp: 24.03.2024].

<sup>8</sup> <https://www.zpkwl.gorzow.pl/index.php/o-nas/parki-krajobrazowe/barlinecko-gorzowski-park-krajobrazowy-old?start=2> [dostęp: 24.03.2024].

<sup>9</sup> <https://www.powiatgorzowski.pl/losno/?print=pdf> [dostęp: 24.03.2024].

<sup>10</sup> *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kłodawa*, załącznik nr 1 do Uchwały nr LIV/474/2023 Rady Gminy Kłodawa z dnia 27 września 2023 r., s. 40 i 44.

<sup>11</sup> Warto wspomnieć również o badaniach archeologicznych na terenie Międzyrzecza, podczas których odkryto 3 pozostałości świadczące o działaniu trzech pracowni szklarskich o średniowiecznej proveniencji, J. Sawicka, *Średniowieczne pracownie szklarskie w Międzyrzeczu*, „Slavia Antiqua” LVI (2015), s. 129-170.

toastach kielich o głowę własną rozbijano. Formy naczyń szklanych są najrozmaitsze, od ogromnych kuflów do małych kieliszków, przy czym wziętością cieszyły się rozmaite figle, jak np. kulawki, kielichy bez nóżki, które trzeba było duszkiem wypijać itp.<sup>12</sup>

Autorzy cytowanych opracowań: uczeni – historycy, znawcy sztuki, archeolodzy oraz pasjonaci zajmujący się dziejami szklarstwa na wyznaczonym sobie terenie<sup>13</sup>, posługują się leksyką znamionującą materiał służący do wyrobu szkła, używane narzędzia, czynności podejmowane przez wytwórców czy efekt końcowy w postaci szklanych wytworów. Jest to leksyka funkcjonująca współcześnie, jednak jak wspomniano rzemieślniczo szklarskie sięga czasów przynajmniej kilka wieków wstecz. Część słownictwa gromadzonego przez stulecia, podlegającego z pewnością modyfikacjom, uzupełnieniom i zapożyczeniom przetrwała w przekazach, którymi posługiwał się Samuel Bogumił Linde tworząc na początku XIX wieku *Słownik języka polskiego*, obejmujący 300 lat polszczyzny<sup>14</sup>. Celem niniejszego opracowania jest zatem przedstawienie wyników sondażowej, częściowej kwerendy (obejmującej dwa tomy) w zakresie leksyki o charakterze profesjolektu szklarskiego<sup>15</sup>. Należy z mocą podkreślić, iż niniejsze opracowanie

<sup>12</sup> J. S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII*, t. 2, Warszawa 1994, s. 402.

<sup>13</sup> Zob. M. Dekówna, *Badania nad początkami szklarstwa i wyrobami szklanymi na ziemiach polskich: problemy i metody badań*. Zarys, „Przegląd Archeologiczny” 2017, nr 65, s. 69-88.

<sup>14</sup> *Słownik języka polskiego* S. B. Lindego jest uznawany za pierwszy jednojęzyczny słownik polszczyzny, zawierający polskie wyrazy opatrzone objaśnieniami i cytatami z dzieł polskich autorów. Jest zarazem słownikiem wielojęzycznym, a także historyczno-etymologicznym. Zawiera ok. 60 000 haseł, w tym ok. 2000 nazw własnych i ok. 5000 nazw wymyślonych przez autora (z ich pomocą Linde chciał uzupełnić luki leksykalne w polszczyźnie, mało istotne zresztą, które zauważył, porównując język polski z innymi językami słowiańskimi). Cytatów, przytoczonych ze wskazaniem źródła, jest w słowniku ok. 200 000, autor wybrał je z prawie 850 tekstów ok. 400 autorów. W zakresie definicji polegał Linde na słownikach Knapiusza i Troca, a często wyręczał się cytatem, nie zawsze wskazując źródło. Jako daty graniczne publikacji przytacza się lata 1807 i 1814, ponieważ takie figurują na stronach tytułowych. W rzeczywistości ostatni tom słownika został wydrukowany dopiero w lutym 1815 r. Na podstawie: <http://www.leksykografia.uw.edu.pl/slowniki/37/slownik-jezyka-polskiego-warszawa-1807-1814> [dostęp: 7.04.2024].

<sup>15</sup> W niniejszym opracowaniu synonimicznie używać będziemy terminu *żargon*, mając na uwadze nieścisłość i nieprzystawalność obu określeń. Opisując język specjalny (środowiskowy), Kazimierz Polański określił go jako występującą w obrębie narodu odmianę języka „charakteryzującą się zasięgiem użycia ograniczonym do określonego środowiska lub warstwy czy grupy społecznej, wyodrębniających się z ogółu społeczeństwa albo pod względem wieku [...], albo pod względem wykonywanego zawodu [...], albo pod względem wykonywanej działalności” (za: K. Polański, *Język specjalny (środowiskowy)*, [w:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław 1993, s. 244). Stanisław Grabias nazwał socjolekty „odmianami języka narodowego związanymi z istnieniem trwałych grup społecznych połączonych jakimiś rodzajem więzi” i nakreślił główne cechy socjolektu: 1. brak prostej odpowiedniości między funkcjonowaniem grupy społecznej a socjolektem; 2. zależność opartą na dualizmie, w myśl którego grupa społeczna tworzy socjolekt, ale również socjolekt tworzy grupę społeczną; 3. stopień umiejętności posługiwania się socjolektem jest uzależniony od uczestnictwa jednostki w grupie; 4. przeciętny użytkownik języka nie potrafi wskazać na czym polega odrębność socjolektu. Do głównych wartości socjolektu zaliczył: 1. kategorie socjolektalne, jako jakości organizujące paletę środków językowych (w polszczyźnie to najczęściej zawodowość, tajność i ekspresywność); 2. kategorie kulturowe: zestaw wartości ukrytych w zachowaniach determinowanych przez interpretację rzeczywistości (za: S. Grabias, *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty*, [w:] *Współczesny język polski*, Lublin 2001, s. 235-240). Beata Jarosz zwróciła uwagę na nieprzystawalność

ma charakter ułamkowy, który ma odpowiedzieć na pytanie o ewentualną zasadność dalszych, wnikliwszych badań, obejmujących również – pominiętą tu – etymologię leksyki szklarskiej, tym bardziej, że jak zaznaczył Andrzej Wyrobisz:

Historia szklarstwa nie zajmuje właściwego miejsca w badaniach nad dziejami gospodarczymi czy historią kultury, prace nad nią prowadzone są niejako ubocznie, na marginesie właściwych studiów historycznych, często nie przez naukowców, lecz amatorów-dyletantów. Jeśli jednak przypomnimy sobie, jak wielkie znaczenie dla budownictwa, dla urządzenia wnętrz mieszkalnych, dla warunków zdrowotnych miało zastosowanie szyb okiennych, jak kolosalnym postępem w zakresie higieny i estetyki życia codziennego było rozpowszechnienie szklanych naczyń stołowych, jak ogromną rolę odegrała szklana aparatura naukowa w rozwoju chemii, fizyki lub biologii, ile zawdzięczamy wynalazkowi szklanej soczewki - to z większym szacunkiem spojrzymy na wysiłki tych amatorów i zawodowych historyków, którzy poświęcają się badaniom dziejów szklarstwa<sup>16</sup>.

Za leksykę szklarską w niniejszym opracowaniu przyjmujemy słownictwo dotyczące szeroko pojętej produkcji szkła: od minerałów, z których się je wyrabia, przez osoby wykonujące proces, miejsce, narzędzia wytapiania po powstające półprodukty i produkty. Istnienie takiej terminologii zauważył sam autor analizowanego dzieła, czego egzemplifikacją jest objaśnienie i dokumentacja przymiotników *hutarski*, *hutnicki*, *hutniczy*, *hutny* ‘od huty’: *Mówić z kim hutnickimi terminami; Język hutny* (II/193).

Terminologia ta – również współczesna – nie znalazła dotychczas pełnego opracowania. W 1973 roku na polskim rynku wydawniczym ukazał się *Słownik szklarski*, lecz był on przedrukiem i tłumaczeniem wydawnictwa, które zostało zaadaptowane do rodzimych realiów z innych języków – w jednej pozycji książkowej redaktorzy zestawili żargonową leksykę szklarską polską, niemiecką i angielską<sup>17</sup> – pozycja ta ma wartość przede wszystkim translatorską, choć ze względu na zebrany materiał, również dokumentalną. Jej redaktorzy tylko w nielicznych przypadkach objaśniają znaczenie tłumaczonego terminu, np. *barwka szkła (wałek kolorowego szkła do zdobienia wyrobów)*<sup>18</sup>. Bliźniacze słowniki – w identycznej szacie graficznej – ukazały się również innych krajach. Lukę poznawczą dotyczącą żargonu szklarskiego uzupełniają nieznacznie

---

terminów: język specjalistyczny, język specjalny, język fachowy, język profesjonalny, język zawodowy, profesjolekt, technolekt. Uczona zaproponowała, by język specjalistyczny oraz technolekt traktować jako synonimy oznaczające „kody zbudowane z terminologii naukowo-technicznej właściwej dla określonej dziedziny nauki lub techniki (np. język chemiczny (‘chemii’), muzyczny (‘muzyki’))”. Wniosowała również, by termin profesjolekt odnieść do wariantów języka, które poza terminologią naukowo-techniczną „posiadają w zasobie leksykalnym spory zbiór swoistego słownictwa ekspresywnego, odnoszącego się do zjawisk typowych w określonym środowisku zawodowym (np. język chemików, muzyków, alpinistów, sportowców)” (za: B. Jarosz, *O (nie)tożsamości pojęć język specjalistyczny, język specjalny, język fachowy, język profesjonalny, język zawodowy, profesjolekt, technolekt*, „Polonica” 2018, t. 38, s. 85-108).

<sup>16</sup> A. Wyrobisz, op. cit., s. 7.

<sup>17</sup> *Dictionary of glass-making. Glas Fachwörterbuch. Słownik szklarski*, przyg.: Polska Grupa Robocza Podkomitetu A1, Warszawa 1974.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 40.

tylko internetowe strony branżowe: Związku Pracodawców „Polskie Szkło”<sup>19</sup>, Fabryki polskie<sup>20</sup>; edukacyjne<sup>21</sup>, portale wyspecjalizowane w wąskiej dziedzinie, np.: *Kieliszki do wina*<sup>22</sup>, czy wydana niedawno książka Wiesławy Szydek *Szklarski krzyż. Historia hutników szkła. Życie polskich szklarzy*<sup>23</sup>, której autorka objaśnia kilkadziesiąt terminów z zakresu profesjolektu szklarskiego.

## Analiza materiału językowego

Analizując proveniencję leksemu *szkło*, Wiesław Boryś zauważył, że w obecnej formie funkcjonuje ono od XVIII wieku, wcześniej zaś – od wieku XV – używane były równoległe *śkło* i *skło* oraz funkcjonujący w *Słowniku Lindego*, odznaczający się wysoką frekwencyjnością leksem *śkło*<sup>24</sup>. Ostatnia z form jest również dialektalną, podobnie jak wymienione już *śkło* oraz *stkło*, *szczkło* i *szkło*<sup>25</sup>. Dualizm funkcjonującego zapisu zauważa sam Linde, który w jednym z artykułów hasłowych zestawia tę samą jednostkę zapisaną w dwójnasób: *sklisty, szklisty*, ‘łśnisty, łśniący się’; *Śklisty kamień; Podniósł, głowę na świat ‘szklisty pod polewą deszczu (V/284)*<sup>26</sup>, w innym miejscu wprost nazywa równoległe zapisywane formy obocznymi: *szklanka, szkleniga, szkielko, szkło etc., ob. Śklanka, Śklenica, Śkielko, Śkło (V/586)*<sup>27</sup>. Analizowany leksem jest zapożyczeniem germańskim z gockiego *stikls* oznaczającego ‘puchar, kielich’, a które w słowiańszczyźnie dało wtórną wartość semantyczną – ‘materiał, z którego były sporządzane szklane kielichy, puchary’. Na rodzimym gruncie zmienił się również rodzajnik – germański pierwotnie męski leksem, zapewne pod wpływem nazw innych materiałów (srebro, żelazo, złoto) zmienił rodzaj na nijaki. W polszczyźnie najstarszą formą jest *śkło*, zaś grupa spółgłoskowa *śck* → *śk* / *sk* → *szk*<sup>28</sup>.

<sup>19</sup> <https://www.polish-glass.pl/?menubok=glowna&page=glowna> [dostęp: 25.03.2025].

<sup>20</sup> <https://fabrykiwpolisce.pl/sownik-przemyslowy-56-zestaw-szklarski/> [dostęp: 25.03.2025].

<sup>21</sup> <https://zpe.gov.pl/a/sownik-pojec-dla-e-materialu/D7gq3aGiE> [dostęp: 25.03.2025].

<sup>22</sup> <https://kieliszkidowina.pl/sloowniczek.html> [dostęp: 25.03.2025].

<sup>23</sup> W. Szydek, op. cit.

<sup>24</sup> Obocznościom fonetycznym w cytowaniach wewnątrz *Słownika Lindego* poświęcił część swego opracowania Franciszek Peplowski. W odniesieniu do zmian poczynionych przez autora w tej części *Słownika...* uczony zwrócił uwagę m.in. na modernizację wyrazów hasłowych *ślachcic* i *przyślachcić*, którym Linde nadał unowocześnione formy: *szlachcic* i *przyszlachcony* – zob. idem, *O cytatach w „Słowniku” Lindego*, „Pamiętnik Literacki” 1961, nr 52/4, s. 484. Por. także *Indeks a tergo do „Słownika Języka Polskiego” S. B. Lindego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1965.

<sup>25</sup> W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2006, s. 603-604.

<sup>26</sup> Rzymska liczba w nawiasie po cytowaniu oznacza tom *Słownika Lindego*, zaś arabska kieruje do strony, z której pochodzi wyimek. W cytowaniach nie ujęto etymologicznych dociekań autora słownika, porównań i zestawień omawianego leksemu z innymi językami itp.

<sup>27</sup> Wydana pod koniec XVIII wieku Józefa Torzewskiego *Rozmowa o SZTUKACH Robienia SZKŁA, Palenia POTASZÓW i Robienia ŻELAZA* (pisownia tytułu oryginalna, Berdyczów 1785) zawiera utrwaloną pisownię w postaci: *szkło*.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 604.

Zgodnie ze słownikową definicją *szkło* jest ‘przezroczystym bezpostaciowym ciałem powstałym w wyniku stopienia głównie tlenków krzemu, wapnia, sodu i potasu i ochłodzenie poniżej temperatury wykrywalnej krystalizacji, źle przewodzące ciepło i elektryczność, stosowane do wyrobu szyb, naczyń, przedmiotów artystycznych’<sup>29</sup>. *Szklarstwo* natomiast to ‘zajęcie szklarza – rzemieślnika wyrabiającego szklane przedmioty lub zajmującego się szkleniem okien, a także robotnika w hucie szkła; wyrób szkła i prace z tym związane’<sup>30</sup>. W niniejszym opracowaniu najogólniej przyjmujemy, iż leksyką branży szklarskiej jest zbiór słownictwa dotyczący produkcji szkła i wyrobów z niego wykonanych, zaś uszczegółowiona klasyfikacja znajdzie odzwierciedlenie w dalszej części artykułu.

Ze względu na objętość *Słownika języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego i sondażowy charakter badania, ekscerpcji poddano tomy 1. i 5., obejmujące w kolejności hasła od A do F oraz od R do T. Dzięki temu wyodrębniono grupę 146 jednostek, które sklasyfikowano w sześciu podgrupach: 1. ogólne; 2. huta szklana, 3. narzędzia, 4. surowiec i półprodukty; 5. wytwórcy szkła; 6. wyroby ze szkła. Należy zaznaczyć, iż niektóre z artykułów hasłowych zawierały również synonimy i formy derywacyjne, np.: *butel*, *butla*, i ż. *butelka*, *butelecza*, i ż. *zdrbn.* (I/203), co znajdzie zaznaczenie w niniejszym opracowaniu.

## Terminologia ogólna

Fundamentalny dla niniejszego opracowania, tytułarny termin *śkło* jest objaśniany przez Lindego definiensami zaczerpniętymi z innych opracowań, które objaśniają jego materię i proces powstawania, a mianowicie: ‘Śkło jest rzecz przezroczysta, twarda, ale krucha; najgłówniejsze jego materje są ziemie i kamienie, w szkło się obracające’ oraz ‘Szkło jest masa z piasku lub kamienia, pod pewną proporcją złożona’ (wszystkie wskazane elementy definiensu: V/284-285). Terminem tym u Lindego nazwane są również ‘szklane rzeczy’, których funkcja zrazu wskazana ogólnie, np. *U nich wyrabianie szkła do tej doskonałości doszło, iż niektóre sztuki trudno rozróżnić od Angielskich, szkoda tylko, iż niewiele tych szkieł wyrabiają*, w dalszej części definiensu ulega konkretyzacji, np. *‘Im bardziej kto szkła szanuje, tym się więc rychlej zepsuje; Zimne szkło, choć w nie gorzałki naleje; Jak w skle sekret w pijaku; wino zdradę rodzi; Przez ‘szkła obserwują gwiazdy (ob. Przezierniki) lub Palącym szkłem ścigają promienie światła niebieskiego.* Autor rozróżnia także rodzaje szkła, wskazując ich cechy i zwyczajowe nazwy, np.: *Śkło kamienne, kamień przejrzysty, jak Moskiewski; Śkło ziemne, smoczy mech, jaszczurczy mech.* Linde zwraca również uwagę na toponomiczny element: *Interesujące, iż Śkło, ‘Szkło, wieś, między Janowem i Jaworowem, sławna wodami mineralnemi* (V/284-285). Dodaje jednocześnie, że przymiotnik *szklany* stanowi oboczność do *szklany* i *szklorodny* (V/280-281).

<sup>29</sup> *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 41, red. H. Zgólkowa, Poznań 2003, s. 343.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 340.

S. B. Linde wskazuje również szereg derywatów, których podstawą słowotwórczą jest szkło/śkło, dających się sklasyfikować w kilku grupach. Wśród najistotniejszych, funkcjonujących do dziś jest szklarstwo, przez Lindego zapisywane jako *śklarstwo*, czyli ‘szklarskie rzemiosło, robienie koło szkła’ (V/285) oraz przypisany mu przymiotnik *śklarski*, jako ten który pochodzi ‘od śklarza’ (V/285). W tym kontekście warto wspomnieć o *śklarni* znamionującej ‘warsztat śklarski’, choć w dziele Lindego również współczesne nam miejsce uprawy roślin, czyli ‘rośliniarnię’ (V/285). Z kolei przymiotnik *śkleniczny* ‘od śklenicy, śklany’ ma dualne znaczenie, o czym zaświadcza przytoczona przez autora dokumentacja – urządzeniem do produkcji szkła jest bowiem *Piec śkleniczny*, zaś odpowiednie przechowywanie może uchronić przetwory przed zmianą walorów organoleptycznych: *Napój ten w śklenicznych flaszkach dobrze zaszrubowanych chować* (V/285).

W tej grupie derywatów znajduje się również zbiór określeń przypisujących desygnatom właściwości szkła. Jednym z nich jest *śklaność*, czyli ‘własności i natura szkła’, widoczna w przytoczonym przez autora przykładzie: *Porcelana w przelamaniu niejaka śklaność pokazuje* (V/285). Świetne refleksy charakterystyczne dla przedmiotów wykonanych ze szkła realizują się w kolejnej cesze przenoszącej jego naturę na inne przedmioty. Mówi o tym przymiotnik *śklisty*, *szklisty* ‘lśnisty, lśniący się’, np. *Śklisty kamień; Podniósł, głowę na świat ‘szklisty pod polewą deszczu* (V/284). Potwierdzeniem tej obserwacji są bezokolicznikowe formy *śklnić się* (V/284) oraz *szklnić się, szklnąć* (V/586) wskazane przez Lindego jako oboczne do (w kolejności): *lśnić się* oraz *lśnąć*.

Konstytutywną właściwością produktów ze szkła jest również ich dźwięczność. Wprawdzie definiens leksemu *dźwięk* ‘brzmienie, odgłos’ nie odnosi się bezpośrednio do analizowanego surowca, lecz jest on wspomniany w uzupełniającej opis paremii: *Szklanę poznać po dźwięku, ludzi po mowie* (I/622), co może świadczyć o oryginalności brzmieniowej wspomnianego przedmiotu i innych. W wyekscerpowanym materiale znalazł się również bezokolicznik *dzwonić* ‘dźwięczyć, brzmieć’, którego przypisanie do szkła zrealizowało się we fragmencie wiersza: *Śpiewa łabędź kiedy kona, Dzwoni flaszka wypróżniona* (I/624).

## Huta szklana

W *Słowniku Lindego* konstrukcje w *hucie sklaněj* (I/661; I/675; V/578) lub wyraz *huciany* (I/37) są wyznacznikami występowania miejsca, sprzętu, czynności itp., wskazującymi na przynależność definiowanego leksemu do rzemiosła szklarskiego. Centralnym miejscem huty jest specjalistyczny piec, który by dobrze topił szkło musi być *dogrzewny*, czyli ‘zdolny sprawić ciepło, dogrzewający’ (I/463), zaś odpowiednią temperaturę zapewnić może odpowiedniej jakości drewno, jak czytamy w słowniku: *Dębowe drzewo bardzo jest dogrzewne; Piec ten ma być szeroki na łokieć, szerokość ta bowiem najdogrzewniejsza; Kiedy nad piecem szklarskim pokazuje się dym błękitny letki, to znakiem, że piec jest dogrzewny i dobry* (I/463). Wspomniane paliwo w hucie nazywa

się *szytą* ‘w hucie szczapa drzewa suchego do palenia’ (V/634), o czym zaświadcza wyimek: *Szulerz, aby umiał szyty wysuszać, w piec ich regularnie kłaść i ogniem kierować*. Elementem pieca hutniczego jest *forsztan*, *składający się z kamieni leżących ‘przed samými dziurami, któremi płomień wybucha z pieca’* (I/661). *Forzaczem* z kolei rzemieślnicy nazywali ‘sztukę z gliny, zamykającą okno w piecu szklarskim, przez które tygle wstawiają się’ (I/669). Mimo iż topienie szkła odbywa się w wysokich temperaturach w hucie niezbędny był również *chłodnik* lub *chłodniczek* ‘piec, w którym się szkło ochładza’ (I/245). W analizowanym materiale wyekscerpowano również nazwę zmodyfikowanego miejsca, w którym następowała produkcja i obróbka szkła. W hucie istotnym elementem był bowiem stabilny grunt, a jeśli pierwotnie charakteryzował się małą gęstością i powodował zapadanie pod wpływem ciężarów, należało go odpowiednio umocnić. Takie wzmocnione miejsce nazywane było *stolcem* (V/457).

## Narzędzia

Produkcja szkła była możliwa z użyciem specjalistycznych narzędzi i przyrządów, z których wiele wykorzystywanych było w hucie. *Cajcelem* nazywano rodzaj ustnika, ‘munsztuka metalowego lub szklanego, na drzewce od piszczela wsadzonego z tej strony, którą dmie szklarz dla lepszej wygody’ (I/216). W produkcji niezbędne było również narzędzie o nazwie *foleje*, pilniczek szklarski używany w hutach szklanych, objaśniony u Lindego jako ‘widłowate żelazko, w palik wbite przed warsztatem, na którym puszczal się rychtuje, i szkło się ostrzyga’ (I/661). Na podobnym etapie produkcji wykorzystywany był *forsztan*, czyli zębata sztuka żelaza, ‘na które majster, rozgrzewając już nabrane szkło, puszczal dla lepszej spiera wygody’ (I/661).

Istotnym narzędziem w szklanej hucie jest wykonany z gliny *tygiel* (notowany również jako *tyglik*, *tygielek*) o kształcie donicy ‘w którym kompozycya z różnych materyałów czyści się, gotuje, i w szkła obraca’ (V/752). Dopełnieniem definensu jest informacja o tym, iż *Tygle są naczynia na największy impet ognia wystawione, w których materya szklana surowa się topi, w szkło obraca i z nich wyrabia*. Do odpowiedniego łączenia surowców w tyglach służyły hutnikom *rurajz* oraz *rurajza* ‘żelazny niby drąg, na końcu zgięty, którym hutnicy szkło w tyglach wzruszają i mieszają’: *Gdy się s’kło w tyglach dobrze zpieni, na ów czas go, hakiem żelaznym, czyli rurajzem dobrze skłócić* (V/165). Wymieszaną masę, która ma trafić do dalszej obróbki wyjmuje się z tygla *szubkielnią* o kształcie dużej łyżki wykonanej z żelaza, ‘którą szkło stopione z tygla wyrzuca się’ (V/619). Podczas topienia szkła powstawały *falmusy*, jak nazywano ‘szumowiny’ (I/639), a *Majster powinien swój tygiel zfalmować; falmusy te osobno zbierać i schować*, zaś dla osiągnięcia odpowiednich właściwości do szkła wsypywane były dodatki, nazywane *frytta* lub *fryta* (I/675).

Szklane naczynia obrabiane było *streichajzem*, *strejchajzem*, który był – podobnie jak szubkielnia – sporządzony z żelaza, kształtem przypominał zaś kuchenny siekacz, nóż, w hucie niezbędny do ‘ogładzania naczyń skalnych’ (V/470). Jak dowodzi autor

cytatu dokumentującego leksem, *strechajz* może zaszkodzić wyglądowi naczynia: *Śkło z tygla wyjmując, będzie czyste, a gdy go strechajzem żelaznym dotyka się, brzydnieje.*

Grupę szklarskich narzędzi uzupełnia służący do cięcia szkła *dyament*, przyrząd wykorzystujący naturalną twardość kryształu: *Taflę szklanne dyamentem rzną* (I/579).

## Surowiec i półprodukty

W slangu hutników funkcjonowało określenie *surowy*, ‘*serowy*, *surowie*, *surowo*’ (V/506) na nazwanie podstawowych produktów, z których szkło miało powstać. Dla zobrazowania omawianego zagadnienia Linde przywołuje następujące dwa wyimki: *W tyglach materya szklana surowa się topi i w szkło obraca* oraz *Gdy szuty tylko przytleją, w piecu zimno, i szkło ,serowe będzie.* Obok tego terminu funkcjonował również *szmelc* i ‘*szmalc* (V/598) o podobnych znaczeniach. Gdy wytopiły się one w tyglach, z których zostały wybrane, wówczas czyniono *dosypkę* (I/511): *Gdy się i druga dosypka zeszkli, tedy resztę materyi wysypać w tygiel.*

Zdarzało się, że podczas wytapiania kawał szkła wypadał z tygla, a wymieszawszy z popiołem tracił swój wygląd – nazywano go wówczas *azklosem* (I/37). Częściej jednak z wytopionego surowca hutnicy tworzyli *buławę* i *buławeczkę* ‘*rukę, z gałką na wierzchu zamkniętą, na kształt buławki*’ (I/196) lub *cholewę*, *cholewkę*, która była ‘*sztuką szkła, jak pęcherz rozdętą, z obu końców otwartą, z której tafelnik rozprawia taflę*’ (I/256). Taki kształt szkła był szczególnie pożądany, gdyż z niego właśnie powstawało szkło okienne lub zwierciadlane. Powstające w szklanych hutach *tafle* i *tafelki* (V/637-638) były *wielkie jak pół arkusza regalowego papieru; te zwykły się pakować po sztuk 120 w paki* – taka miara żargonowo nazywana była *skrzynią* (V/303). Tak sprzedawany wyrób *taflowy* ‘*kształtu taflowego*’ (V/638) był szczególnie pożądany, gdyż *Najpiękniejsze okna są szyb taflowych; Majster ten umiał robić ze szkła taflowego cholewy* (V/638). Szklarski żargon wyróżnia również *rosajdę*, którą jest ‘*w hucie szklanej, tafla szkła ordynaryjnego zielonego, których 120 sztuk idzie na skrzynią*’ (V/66). Nie każdy rodzaj szkła był przez rzemieślników uważany za równie dobry – tym gorszym był *solinowy*, np. ‘*Solinowe szkło w hucie, gatunek średni szkła między białym i zielonym, do którego roboty zamiast saletry soli używają*’ (V/366).

Autor słownika powołuje się również na cytaty źródłowe, by przybliżyć produkcję zwierciadeł: *Podlać taflę sposobem zwierciadlnika cyną i merkuryuszem; tafla podlana jest zwierciadło.* W uzyskaniu pożądanego kształtu tafli pomagały *tablica*, *tabliczka* (V/636) *na której w hucie szklanej taflę się rozprawiają*, co w dzisiejszej nomenklaturze objaśnić można jako „rozprowadzają równą warstwą”. Warto wspomnieć również o *szendowaniu* (V/578) – procesie polegającym na wrzucaniu szkła wyjętego z pieca wprost do wody, aby rozpadło się (w oryginale: *popadło*) na części.

Wyodrębniono także grupę leksemów, których rdzeniem jest *škło* związanych bezpośrednio z surowcami i procesem wytapiania szkła:

- 1) *skłorodny* ‘np. Skłorodne ciała, śkielne ciała’; *Które się w szkło obrócić mogą; ob. Śklić* (V/285);
- 2) *skłodziejny* ‘skłący’ (V/285);
- 3) *skłodziejstwo* ‘ześklenie’ (V/285).

W procesie produkcji hutnicy wykonywali paletę czynności niezbędnych do wytopienia i uformowania kształtów produktów. W analizowanym zbiorze leksyki część ze wspomnianych przez autora robót przypisana jest wprost procesowi szklarskiemu. Oto kilka wybranych przykładów:

- 1) *falmować* ‘w hucie szklanej, odszumować szkło roztopione’; *Majster to szkło, gdy się stopi, powinien zfalmować; to jest proch i kurz z wierzchu na nim będący ściągnąć* (I/639);
- 2) *sklić* ‘w szkło obrócić’; *Materya się ‘szkli (skłem się staje); W hucie niektórzy, aby się tylko przysada roześkliła, zaraz ją rozrabiają; przez co części niektóre solne zostają się w pół tylko ześklone* (V/284);
- 3) *roześklić się* ‘w szkło się przemienić’; *Tylko ,roześkliła się przysada, że się da robić, zaraz ją’ rozrabiają; przez co części niektóre solne zostają się w pół tylko zeszkłone* (V/92);
- 4) *rozprawić* ‘rozprawiać w hucie szklanej, płasko rozrabiać masę szklaną’; *W kaszubie tafle rozprawiają, aby były gładkie, równe i płaskie; kuszuba po Niemiecku, (tj. piec rozprawujący); Tafelnik strekuje, czyli rozprawuje cholewy; Cholewa, sztuka szkła jak pęcherz rozdęta, z niej tafelnik rozprawia tafle w kaszubie* (V/125);
- 5) *rozprawy, rozprawnie* ‘w hucie szklanej, cholewy nierozprawne’; *na tafle nie rozplaszczone* (V/126);
- 6) *rozprawa, rozprawka* ‘Rozprawa, skła w hucie, n. p. Spodziewam się sto kóp tafel z rozprawy’; *z rozprawienia masy, z rozplaszczczenia* (V/125);
- 7) *szrędownać, szrendować*<sup>31</sup>; *np. Niepodobna, żeby jeden człowiek szkło w tyglach mieszał, a one podług potrzeby szrędownał; W szrędownanyra szkłe, jeśli czego nie ma, dobrze się przypatrzeć, a znalazłszy wyrzucić; Szrendowane szkło dobrze wymieszać, żeby wyszło* (V/610).

Uzasadnieniem przypisania innych czynności do nomenklatury szklarskiej jest ich występowanie w cytacie dokumentującym użycie, zamieszczonym wewnątrz definiensu objaśnianego hasła. Oto kilka takich właśnie zastosowań:

- 1) *chropawić, chropowacić* ‘schropawić, schropowacić, dok., chropawym czynić, chropowatości nabawić’; *Jeśli szkło w piecu zaczęło chropawić, tedy trzeba drugi tygiel szkła zaprawić* (I/266);
- 2) *ciągnąć się* ‘wyciągać się, rozciągać się’; *Szkło roztopione musi mieć w sobie glej, boby się nie dało w górę ciągnąć i wodniałoby pod ręką* (I/287);

<sup>31</sup> Szrendować ‘dobrze wymieszać’.

- 3) *dąć* ‘dmuchać, powietrze wypachywać, dunać’; *Dąć perłę fałszywą, bańkę szklaną itd. robić co czczego wewnątrz. Hutarz dęciem szkło w rozmaite kształty utwarza* (I/406);
- 4) *dolutrować* ‘doczyścić, doskonale przelutować’; *U nas będzie jeden kawał szkła siny, drugi biały, inny nie dolutrowany* (I/479);
- 5) *dostygnąć* ‘do reszty wystygnąć’; *Garki, w których szkło dostyga, mają być dobrze z wierzchu nakryte* (I/508);
- 6) *dosypać* ‘dopełnić sypiąc’; *Dosypywanie tyglów w hucie szklanej* (I/511);
- 7) *filtrować* ‘cedzić np. likwor przez bibułę szarą, włożywszy lejek w butelkę lub w inne naczynie’ (I/654);
- 8) *szlifować, szlufować*, ‘ostrzyć, brusować, gładzić’; *Śkielka ślifowane* (V/597).

Dodajmy, iż w analizowanym materiale odnaleziono również *szlifiernię, szlofarnię, szlufarnię*, czyli ‘miejsce, czyli budynek, gdzie co szlifują’ (V/597). Jako przykład użycia Samuel Bogumił Linde podaje *Szlifiernię zwierciadeł*.

## Wytwórcy szkła

Na przestrzeni wieków środowisko szklarskie wytworzyło kolekcję terminów służących nazwaniu rzemieślników odpowiedzialnych za poszczególne etapy powstawania szkła: od jego topienia do zdobniczej, końcowej obróbki oraz osób odpowiedzialnych za prace pomocnicze.

Poniżej przedstawiamy ich katalog zamieszczony w analizowanych tomach *Słownika Lindego*. Obok wskazanych nazw zawiera on również miana powinowatych, co jest uzasadnione w kontekście przekazywania sztuki szklarskiej z pokolenia na pokolenie:

- 1) *bańkarz, baniecznik* ‘co bańki robi’; *baniecznik do przecinania skóry; Pijawki, przez wynalezienie banieczników do krwawych baniek stawiania, w zaniebaniu iść poczynały* (I/54);
- 2) *czaszarz* ‘co czasie robi (ef. słojarz)’ (I/356);
- 3) *dmuchacz* ‘dymacz, co dmucha’ (I/437);
- 4) *dzbanarz, dzbankarz*<sup>32</sup> ‘co dzbany lub dzbanki robi’; *Nieborak on dzbanarz leda gdzie w błocie się powali, tamże i usnie, suknią pomaże, czapkę straci* (I/589);
- 5) *szklarka* ‘żona śklarza, lub też kobieta śklarstwem się bawiąca’ (V/285);
- 6) *szklarczyk* ‘szklarski czeladnik lub syn śklarza’ (V/285);
- 7) *szklarczanka* ‘córka śklarza’ (V/285);
- 8) *szklarz* ‘rzemieślnik od szkła (cf. skłodziej)’ (V/285);
- 9) *skłodziej, szkłodziej* ‘co ‘szkło robi, topi’; *Naczynia rzadko dobrze wychłodzone bywają od ‘skłodziejów’* (V/285);
- 10) *słojarz* ‘co słoiki robi, czaszarz’ (V/320);

<sup>32</sup> Prawdopodobne – zebrany materiał nie pozwolił na jednoznaczne stwierdzenie, iż rzemieślnik ów wytwarzał dzbany ze szkła.

- 11) *szulerz, sulerz* ‘w hucie szklanej, opalaniem pieca się trudniący’: *Dobierać trzeba, aby szulerze byli dobrze wyćwiczeni w tym, aby umieli szyty wysuszać, w piec je regulanie kłaść i ogniem kierować; Sulerz powinien co dwanaście godzin piec z gruntu chędożyć* (V/620);
- 12) *szorarz* ‘w hucie, co drwa do pieca przykłada, szoruje’ (V/603);
- 13) *szlifierz, szlufirz, ślufierz* ‘osolnik, bruśnik’: *W hucie skłajiej, gdy kompozycya szklana ostygnie, szlufierz tygielki od masy ma odszlufować piaskiem; Do huty trzeba sprowadzić jakiego rysownika i szlufirza* (V/597); tu również: *szlifierski* ‘do szlifierza należący’: *Aby cena szkła niebyła przesadzona dla rysowniczej albo szlufirskiej roboty* (V/597);
- 14) *szychciarz* ‘w hucie, ob. Gichciarz’ (V/627);
- 15) *tafelnik* ‘w hucie szklanej, rozprawiacz tafel szklanych’: *Cholewę, sztukę szkła, jak pęcherz rozdętą, z obu końców otwartą, otrzaskawszy tafelnik, rozprawi z niej tafle w kaszubię; Do osobnej izdebki cholewy nierozprawne tafelnicy stawić maja, żeby sie nie zakurzyły* (V/638).

W niniejszym wykazie należy wspomnieć również *hutarza* – leksem ten nie występuje w wyznaczonym zakresie badanego materiału, jednak jego frekwencyjność w analizowanych hasłach sugeruje umieszczenie w wykazie: *hutarz, hutnik* ‘w hucie robiący lub szkło, lub kruszce topiący’: *Hutarz dęciem szkło w rozmaite kształty utwarza* (II/193). Z tego samego powodu istotne jest umieszczenie tu leksemu *huta* ‘Hutą w języku Polskim pospolicie nazywają fabrykę, w której robią szkło’: *Miejsce zabudowane, gdzie się szkło robi, nazywa się hutą; Na hutach około szkła robią* (II/193).

## Wyroby ze szkła

Najliczniejszy katalog wyekscerpowanych jednostek dotyczy wyrobów ze szkła. Należy przypuszczać, iż część z produkowanych przez szklarzy przedmiotów nosi miana nadane im przez użytkowników, choć w kilku przypadkach Linde zaznacza hutniczą proveniencję. Tak jest z wykorzystywaną przez trudniących się farmacją *dziobanką* – w ten sposób ‘nazywa hutnik flaszeczki aptekarskie małe, w kształcie bańki, z szyjką długą’ (I/615). Podobne pochodzenie mają *stambułka* ‘Stambułki w hucie, gatunek flaszeczek, nieco pękatych z szyjką’ (V/432) oraz *stempelaki* ‘w hucie szklanej, kieliszki niskie z grubymi dnami do gorzałki’ (V/451).

Wyraźnie szklaną proveniencję mają *szklaneczka* (V/285), *szklanka*, (V/285), *szklenica*, *szkleńca* (V/285), *szklanka*, *szkleniga*, *szkielko*, *szkło* etc., wskazywane jako formy oboczne wymienionych już *Śklanki*, *Śklenicy*, *Śkielka*, *Śkła* (V/586), a podobną funkcję w serwowaniu napojów pełniła *czarka*, *czareczka*: *Do stołu miasto sklenic, starych przodków naszych trybem, czarek używajmy* (I/347).

Wśród naczyń istotne miejsce pełni, *bania*, która jest ‘w ogólności rzeczą wypukłą, pękatą, nadętą’ (I/52-53), a szkło jest jednym z dwóch materiałów – obok gliny – wymienionych przez Lindego jako materiał wykonania. Autor wymienia wiele rodzajów

bań o wielorakich zastosowaniach: *od palenia gorzalki; krętna bania, abo alembik do palenia wódek; banie zakrzywione, retorty; banie odłączalne; bania szklana do elektryzacyi; bania powietrzna*. Odrębną cechą bani może być uformowanie jej szyi: *bania długoszyjna, długoszyjka* (I/52-53). Naczyniem pokrewnym bani jest *bańka* (I/53-54), która zależnie od swych rozmiarów może być nazywana również *banieczką, baniuszką, baniuczką* (I/53). Jest to ‘naczyńko brzuchate, pękate, wypukłe, słoik, puszcza’. Oprócz funkcji przechowywania substancji codziennego użytku, np. *bańki oliwy; farby (bańka malarska), oraz odświętnych, np. bańki pełne wonności; Banieczka abo jabuszko, w którym wonne rzeczy szyi naszają*, w bańce wykonanej ze szczególnego rodzaju szkła deponuje się również relikwie, np. *Krew Ś. Januaryusza w banieczce kryształowej*. Omawiany wyrób znajduje również zastosowanie w lecznictwie – służy do tego *bańka* lub *szklaneczka barwierska* ‘naczyńko do naciągania krwi’ (I/53-54). Jako wariantywne kształty bani traktować można *alembik, alambik* ‘naczynie chemiczne baniaste na którym wapory i sublimat ciał unoszący się osiada, służy do przepędzania wódek, rozłączania metalów: *Naczynie kruszcowe wałkowate, w górze wypukłe*’ (I/12); *bębenek* i *bębeneczek*, jak wyjaśnia Linde: ‘naczyńko baniaste, brzuchate, fiaska’ (I/67); a także omawiany już *dzban, zban* ‘naczynie baniaste z uchem do wody, i rozmaitych trunków’ (I/588-589) i deminutywne formy *dzbanek, dzbaneczek, dzbanuszek* (I/589). Domniemywać można, iż podobny wygląd miała *ampulka* wykorzystywana podczas mszy, jak wyjaśniał autor słownika: ‘naczynie nie wielkie z wodą i z winem, nalewaczka do kielicha’: *Remigiuszowi gołębica do chrzcielnicy ampulkę z krzyżmem przyniosła* (I/17). Interesującymi wyrobami szklarskimi o kulistym kształcie są również *denko* ‘n. zdrbn. rzeczown. dno; Szklanka bez denka, kulawka’ (I/421) oraz *bezdenko* ‘naczynie bez dna, kieliszek na dole kulisty, a stąd przewrotny’ (I/77).

Istotną funkcję w gospodarstwie domowym pełni inny szklarski wyrób *butel, butla, butelka, buteleczka*, czyli ‘gatunek flasz z mocniejszego szkła, do piwa, wina itd.’ (I/203). W tej grupie derywacyjnej znajdują się również dwie kolejne jednostki: *butelczyzna* ‘biedna mizerna mała butelka’ oraz (I/203) oraz augmentatywna forma *butelczyisko* ‘na określenie ‘niekształtnej nieforemnej butli’ (I/203).

Wspomniana wyżej *flasza* będąca ‘naczyniem pospolicie szklanym, z szyją wąską do zatykania<sup>33</sup>’ (I/657-658) ma w *Słowniku Lindego* również zgrubiałą formę *flacha* ‘wielka flasza’ oraz (I/656) deminutywną *flaszka, flaszeczka* (I/658). Wydaje się, iż ta druga ma szersze zastosowanie, bowiem wokół niej budowane są frazemy, np. *flaszeczki aptekarskie z długą szyjką (ob. Dziobanki)*; albo *Złotnicy mają prasę ku ścisaniu formy, którą lewną flaszą zowią* (I/658). Większość cytowań zawartych w analizowanym dziele skupia się jednak na jej znaczeniu w funkcji towarzyskiej oraz zwyczajowej objętości *flaszki*, której zawartość jest niezbędna dla podtrzymywania

<sup>33</sup> Do zatykania służył *czopek, czopeczek* ‘Czopek do flasz, zatyczka, korek’: *Czopki do flasz, butliów, bywają z kory korkodębu; Butelkę czopkiem dobrze zatkać; Buteleczka czarna z krzyżkiem na czopku (starego wina butelka zapieczętowana)* (I/381). Zob. również: *dotkać* ‘tężej zatkać’: *Dotkać butelki, żeby wino nie wietrzało* (I/512).

więzi, np.: *Trzeba z dobrym powitawszy się przyjacielem, flaszkę z nim jedną i drugą wypić; wpływa negatywnie na młodych ludzi, np.: Ospalstwo, nieochędnostwo, karty, flaszką gubią młodzież; czy oddziałuje na jasność umysłu i wenę poetycką, np.: Kto pisze fraszki, Trzeba mu flaszkę (I/658)*. Typami omawianej grupy naczyń są u Lindego *fiala* ‘szklane naczynie podłużne chemików’: *Butelka długą szyję mająca lub fiala; Banie proste, mające zbyt długie wałkowate szyje, nazywamy baniami długoszyjnemi, króćiej fialami (I/650)* oraz *angisterka*, która jest ‘Flaszeczką, małym naczyniem’: *Wzięła angisterkę wody i wybrała się w drogę (I/18)*.

Wielorakie zastosowanie miał *ślój* i *ślóik* (oraz deminutywne *ślójeczek*, *ślóiczek*) wykorzystywane do przechowywania substancji farmaceutycznych: ‘*Ślój, ślójek, ślóiczek aptekarski, malarski na olejki etc., puszka*’ (V/320).

Dodajmy, iż dla nazwania grupy szkła użytkowego, wykorzystywanego podczas posiłków, Linde notuje epitet *stołowy*, potwierdzając istnienie stałego frazeologizmu zamieszczonymi dowodami językowymi: *Kieliszki stołowe, szklanki garniturowe; Stołowe szkło, garniturami robione, ma się w magazynie znajdować (V/460)*.

Obok naczyń i pojemników wyekscerpowano również inne przedmioty, w których szkło stanowi podstawowy surowiec wykonania. Kolekcję szklanych wyrobów uzupełniają zatem:

- 1) *blona, błonka, bloneczka* ‘*Błona w oknie, bądź z błony, bądź z szkła, że dawniej zamiast szkła używano do okien pęcherzowin, błon, papierów napuszczanych szyba, kwatera*’: *Jaskółka przy błonach w oknie się siedli; Gdy użrzesz światło tą błoną, Myśl, zkąd ma moc przyrodzoną; Szklarz na okna nowe błony albo kwatery jak ma stanowić; Komora zadrżała i błona szklana, która tam była, potłukła się (I/126-127)*;
- 2) *cieplomiar, ciepłomierz* ‘*narzędzie mierzenia ciepła*’: *Ciepłomierze oznaczają miarę ciepła przez płyn w śkle zamknięty; Podnoszenie i opadanie ciepłomierza (I/303)*;
- 3) *cybuch cybuszek* ‘*rukaw do ciągnięcia tytoniu, która się w lulkę wsadza*’: *Cybuchy do kurzenia tytoniu bywają hordowidowe (I/336)*;
- 4) *dętka* ‘*rzecz jaka czczy wewnątrz swojej powierzchni, która się dmuchem nadyma, np. bańka*’: *Czy widziałeś te banki na wodzie, te z piany Dętki, gdy strumień pędzi powodzią wezbrany? (I/429)*;
- 5) *soczewka* ‘*Śkielka w przezornikach na kształt soczewicy robione, nazywają soczewkami*’: *Soczewka, czyli szkło w lunecie (V/363)*;
- 6) *sporysz* ‘*szkło powiększające rzeczy widome*’ (V/397-398);
- 7) *szyba* ‘*szklana tafła lub tafelka w oknie*’: *Przywarł szyb kryształowych w karocy; O gdyby do serc ludzkich szyby były (V/626)*;
- 8) *skielko, szkielko* ‘*szkło*’: np. *Szkielka do zegarków; Skielko, nie wielkie szklane narzędzie do patrzenia przez nie, lornetka, perspektywka; Śkielka w przeziernikach na kształt soczewicy, zowią soczewkami*.

## Podsumowanie

Próba badawcza podjęta na cząstkowym materiale zgromadzonym w *Słowniku języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego wykazała liczną grupę leksyki żargonowej związanej ze szklarskim rzemiosłem. Z naturalnych względów podsumowanie będzie więc miało tylko cząstkowy charakter, który nie obejmie całości dzieła. Analizie poddano dwa tomy obszernego dzieła, lecz nawet one dostarczyły interesującego materiału, który sklasyfikowano w kilku kolekcjach, odpowiadających etapom powstawania szkła, narzędziom i surowcom do tego wykorzystywanym, osobom funkcyjnym – pełniącym rolę bezpośrednią przy obsłudze szklarskich procesów oraz nazwom szklanych wyrobów.

Wśród analizowanych części dzieła Lindego znalazł się tom V zawierający kluczowe z punktu widzenia niniejszej kwerendy leksem *szkło / szkło*. Został on sklasyfikowany w kolekcji nazwanej na potrzeby tego opracowania terminologią ogólną. Znalazła się w niej przede wszystkim grupa słownictwa, dla której podstawą utworzenia był prymarny leksem: *śklarstwo* (V/285); epitet *śklarski* (V/285); archaizm *śklarnia* (w znaczeniu warsztatu szklarskiego (V/285); *skleniczny* (V/285); *sklaność* (V/285); *sklisty, szklisty* (V/284); *sklnić się* (V/284) oraz *szklnić się, szklnąć* (V/586).

Miejscem powstawania szkła jest *huta sklana* (I/661; I/675; V/578) i dlatego jej poświęcono drugi zbiór wyekscerpowanej leksyki. Duża jej część dotyczy *pieca szklarskiego* (I/463), który powinien charakteryzować się odpowiednią temperaturą roboczą – *dogrzewnością*, w stopniu najwyższym być *najdogrzewniejszy* (I/463). Uwagę zwraca leksyka nazywająca odpowiednie paliwo *szyta* (V/634) i miano kierującego procesem palenia *szulerza* (V/634). W zbiorze tym znalazły się również elementy pieca, np. *forzac* (I/669) czy *stolec* (V/457).

Obszernymi grupami okazały się zbiory nazw narzędzi oraz surowców i półproduktów – wzbogaciły one wachlarz leksykalny dotyczący etapów produkcji i ich efektów. Dodać należy, iż z punktu dzisiejszego obserwatora jest to – obok terminów funkcjonujących w hucie – najbardziej żargonowa, profesjolektalna część zebranego materiału, wskazująca na specjalizację tej gałęzi rzemiosła i stanowiąca o nieprzystępności szerszemu kręgowi użytkowników języka. Wśród narzędzi jest choćby *cajcel* (I/216), *foleje* (I/661), *forsztan* (I/661), czy *rurajz, rurajza* (V/165), czy *szubkielnia* (V/619). Podobnie z drugą podgrupą, by przypomnieć wskazane *serowe, surowe szkło* (V/506); *szmelc* i *'szmalc* (V/598), *azklos* (I/37). *buławę* i *buławeczkę* (I/196) oraz *cholewę, cholewkę* (I/256), *tafle* i *tafelki* (V/637-638). W tej części wykazano także czynności podejmowane w procesie wytapiania szkła, np. *falmowanie* (I/639); *sklenie* (V/284); *rozprawianie* (V/125) czy *szrędownie, szrendowanie* (V/610), a to tylko niewielka część słownictwa cytowanego z dzieła Lindego.

Hutnictwo szkła przez lata było profesją, którą zajmowały się wyspecjalizowane grupy, często rodziny, co znajduje odzwierciedlenie w zbiorze nazw osób funkcyjnych, np. *śklarz* (V/285), *śklarka* (V/285); *śklarczyk* (V/285); *śklarczanka* (V/285). Inne odwołują się zazwyczaj do czynności, np. *dmuchacz* (I/437); *szulerz, sulerz* (V/620);

szorarz (V/603); szlifierz, szlufirz (V/597), bądź wykonywanych produktów, np. bańkarz, baniecznik (I/54); czasarz (I/356); dzbanarz, dzbankarz (I/589); tafelnik (V/638).

Wśród szklanych wyrobów, które są grupą leksykalnie najsilniej reprezentowaną, na pierwszy plan wysuwa się produkt najprostszy w formie wykonania *szklaneczka* (V/285), *szklanka*, (V/285), *szklenica*, *śkleńca* (V/285), *szklanka*, *szklenica*, *szkiełko*, *szkło* (V/586). Katalog produktów ze szkła wypełniają przede wszystkim naczynia do picia, np. *stempelaki* (V/451), *denko* (I/421), *bezdenko* (I/77); przechowywania i produkcji: *dziobanka* (I/615), *stambułka* (V/432), *bania* (I/52-53), *alembik* (I/12), *bębenek* i *bębenczek* (I/67), *ampułka* (I/17), *butel*, *butla*, *butelka*, *butelecza*, *butelczyśko* (I/203), *flacha* (I/656), *flaszka*, *flaszeczka* (I/658) itd.

Próba badawcza polegająca na kwerendzie i ekscerpcji leksyki szklarskiej w części pierwszego słownika języka polskiego dała nadspodziewanie obiecujące rezultaty, które – kontynuowane w przyszłości – mogą zaowocować całościowym opracowaniem podjętego zagadnienia.

## Bibliografia

1. Boryś W., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2006.
2. Bystron J. S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII*, t. 2, Warszawa 1994.
3. Dekówna M., *Badania nad początkami szklarstwa i wyrobami szklanymi na ziemiach polskich: problemy i metody badań. Zarys*, „Przegląd Archeologiczny” 2017, nr 65.
4. *Dictionary of glass-making. Glas Fachwörterbuch. Słownik szklarski*, przyg.: Polska Grupa Robocza Podkomitetu A1, Warszawa 1974.
5. Grabias S., *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty*, [w:] *Współczesny język polski*, Lublin 2001.
6. *Indeks a tergo do „Słownika Języka Polskiego” S. B. Lindego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1965.
7. Janicka-Szysko R., Kuska W., *Leśne drogi. Wspomnienia o szczęściu i rozpacy*, Gorzów Wielkopolski 2023.
8. Jarosz B., *O (nie)tożsamości pojęć JĘZYK SPECJALISTYCZNY, JĘZYK SPECJALNY, JĘZYK FACHOWY, JĘZYK PROFESJONALNY, JĘZYK ZAWODOWY, PROFESJOLEKT, TECHNOLEKT*, „Polonica”, t. 38 (2018).
9. Kuska W., *Leksyka muzyczna w Traktacie o huskaniu fasoli Wiesława Myśliwskiego*, „Język. Religia. Tożsamość” 2022, nr 2 (26) A.
10. Linde S. B., *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1807-1814.
11. Peplowski F., *O cytatach w „Słowniku” Lindego*, „Pamiętnik Literacki” 1961, nr 52/4.
12. Polański K., *Język specjalny (środowiskowy)*, [w:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław 1993.
13. *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 41, red. H. Zgółkowa, Poznań 2003.
14. Sawicka J., *Średniowieczne pracownie szklarskie w Międzyzrzeczu*, „Slavia Antiqua” 2015, LVI.
15. Sawicka J., *Wczesnośredniowieczny szklany paciór z Kruszwicy*, „Slavia Antiqua” 2021, LXII.
16. *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kłodawa*, załącznik nr 1 do Uchwały nr LIV/474/2023 Rady Gminy Kłodawa z dnia 27 września 2023 r., s. 40 i 44.
17. Szydek W., *Szklarski krzyż. Historia hutników szkła. Życie polskich szklarzy*, Kraków 2022.
18. Torzewski J., *Rozmowa o SZTUKACH Robienia SZKŁA, Palenia POTASZÓW i Robienia ŻELAZA*, Berdyczów 1785.
19. Wyrobisz A., *Szkło w Polsce od XIV do XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.

**Źródła internetowe**

1. [http://www.polish-glass.pl/?menubok=oszkle&page=oszkle\\_historia](http://www.polish-glass.pl/?menubok=oszkle&page=oszkle_historia).
2. [http://www.polish-glass.pl/?menubok=onas&page=onas\\_misja](http://www.polish-glass.pl/?menubok=onas&page=onas_misja). <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3983073>.
3. <https://www.zpkwl.gorzow.pl/index.php/o-nas/parki-krajobrazowe/barlinecko-gorzowski-park-krajobrazowy-old?start=2>.
4. <http://www.leksykografia.uw.edu.pl/slowniki/37/slownik-jezyka-polskiego-warszawa-1807-1814>.
5. <http://www.polish-glass.pl/?menubok=glowna&page=glowna>.
6. <https://fabrykiwpolsce.pl/slownik-przemyslowy-56-zestaw-szklarski/>.
7. <https://zpe.gov.pl/a/slownik-pojec-dla-e-materialu/D7gq3aGiE>.
8. <https://www.powiatgorzowski.pl/losno/?print=pdf>.
9. <https://www.lubiszyn.pl/asp/lubiszyn,211,,1>.
10. <https://kieliszkidowina.pl/slowniczek.html>.